



Verband der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Polen
Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce

ul. J. Słowackiego 10, 45-364 Opole
tel./fax: 774538507, e-mail: biuro@vdg.pl, www.vdg.pl

Opole, dn. 08.05.2020

”Wojna ta dobitnie pokazała, że cierpienie i ból dotknęły ludzi wszystkich narodowości i pamięć o tym nie może nikogo wykluczać.” (z Rezolucji Upamiętniającej 80 rocznicę wybuchu II wojny światowej Rady Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce)

Z okazji 75 rocznicy zakończenia wojny

Stanowisko Zarządu Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce

Przed 75 laty 8 maja 1945 roku oficjalnie zakończyła się II wojna światowa. Zbudzona została idea przekucia mieczy na lemiesz. Podjęto wysiłek powrotu do pokojowego życia pomimo bólu i cierpienia, które dotknęły dziesiątki milionów ludzi wielu narodów. Jednak powojenne przesunięcia granic oraz ustalenie stref wpływów pomiędzy zwycięzcami w konsekwencji spowodowały nie tylko podział Europy „żelazną kurtyną”, ale także wypędzenia i przesiedlenia milionów osób z ich ojczyzn. Regiony niemieckiego Wschodu, Śląsk, Pomorze, Prusy Wschodnie stały się zachodnimi i północnymi terenami Polski. Na tej ziemi spotkali się Polacy w dużej części zmuszeni do opuszczenia byłych wschodnich terytoriów Polski z pozostałą niewielką resztą niemieckich jej mieszkańców, którzy na skutek różnych decyzji i kolei losów na niej pozostali. Było to niełatwe spotkanie, gdyż przez pierwsze lata Niemcy pozbawieni praw publicznych poddawani byli różnorodnym szykanom. Już rok temu Rada Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce grupująca organizacje mniejszości niemieckiej w swej rezolucji podjętej z okazji rocznicy wybuchu tragicznej wojny wzywała, by upamiętniając dziesiątki milionów ofiar tej wojny i polityki III Rzeszy pamiętać także o powojennym cierpieniu zarówno milionów wypędzonych jak i pozostałych w oderwanej od Niemiec ojczyźnie. Te niewinne ofiary cywilne chcemy upamiętnić w duchu chrześcijańskiej modlitwy i zadumy obok poległych na wszystkich frontach, zamęczonych w obozach koncentracyjnych i łagrach, ofiar obozów jenieckich, terroru okupacyjnego, polityki rasistowskiej i tak wielu innych form prześladowań i represji. Wierni tej myśli i wobec faktu, że planowane na maj 2020 roku zgromadzenie Rady Związku nie może się odbyć ze względu na panującą pandemię, Zarząd Związku w imieniu całej społeczności niemieckiej w Polsce pragnie podziękować wszystkim, którzy działając dla pokoju doprowadzili do tego, że po latach dyskryminacji do świadomości społecznej dociera prawda o cierpieniach cywilnej ludności Śląska, wschodniej Brandenburgii i Pomorza, Prus Wschodnich i Zachodnich oraz Niemców, żyjących w granicach II Rzeczypospolitej. Wraz z nimi pragniemy upamiętnić:

- pomordowanych, zmarłych i zaginionych zarówno w swych ojczyznach jak i w czasie ucieczki i akcji wypędzeni
- ofiarach powstałych po wojnie na bazie hitlerowskich obozów i więzień tzw. obozów pracy i internowania
- deportowanych i zmuszanych do niewolniczej pracy zarówno w śląskich kopalniach jak i w ZSRR i w jakichkolwiek innych miejscach
- pozbawionych swego dobytku i miejsc pracy

To dzięki wysiłkowi tych ludzi nazwy Łambinowice, Świętochłowice-Zgoda, Potulice, Sikawa koło Łodzi i wiele innych kojarzy się już także z terrorem powojennym stosowanym wobec naszych przodków. Tablice pamiątkowe w kościołach, na cmentarzach i innych miejscach, uchroniły od zapomnienia takie tragedie jak śmierć w wodach Bałtyku tysięcy uciekinierów na zatopionych statkach „Wilhelm Gustloff”, „Goya” i „Steuben”. Od 30 lat wiele z tych wysiłków jest dziełem organizacji i działaczy mniejszości niemieckiej, którzy często musieli przełamywać opór społeczny. Dziękujemy wszystkim polskim historykom i pasjonatom, którzy tą często usprawiedliwianą, świadomie przemilczaną, wymazaną a nawet zakłamywaną tragedię tysięcy niemieckich rodzin odkrywali, opisywali i upamiętniali. Większość tych miejsc, tragedii i ich ofiar pozostaje nadal nieznana i dlatego przypominając rezolucję Rady Związku, najwyższego reprezentanta mniejszości niemieckiej w Polsce, (<http://vdg.pl/pl/component/k2/item/4945-rezolucja-upamietniajaca-80-rocznice-wybuchu-ii-wojny-swiatowej>) prosimy wszystkich o ich dokumentowanie i upamiętnianie. Naprawdę ich ofiary umierają bezpowrotnie dopiero wtedy, gdy zostają zapomniane.

W tej pamięci nie chcemy zapomnieć o dziesięcioleciach poddawania dyskryminacji językowej i kulturowej nieuznawanej w PRL społeczności niemieckich Ślązaków, Pomorzan, Kaszubów, Warmiaków czy Mazurów. Nadal nie została ona w pełni przewyciężona a niewystarczalność zadeklarowanych wysiłków państw i organizacji międzynarodowych nie pozwalają mniejszości niemieckiej patrzeć w przyszłość bez troski o swoją językową i kulturową tożsamość.

Przypominając w rocznicę zakończenia wojny także o powojennych jej ofiarach i ich losie jesteśmy dalecy od relatywizowania odpowiedzialności za wojnę. Jesteśmy jednocześnie przekonani, że pamięć o wojnie i jej dalszych skutkach niewykluczająca nikogo jest działaniem na rzecz pokoju i zgody. Uczy bowiem jak długotrwałe są konsekwencje wojny i przemocy będących skutkiem nienawiści. By jednak historia mogła tego uczyć musi być znana i opowiadana bez przemilczeń.

Bernard Gaida

Przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce